

1a i b\_18.05.

Temat: Maryja -nasz Matka.(katecheza 56, strona w 119. w ćwiczeniach)

MODLITWA: (można odsłuchać: [https://www.biblijni.pl/modlitwy/8\\_pod\\_twoja\\_obrone.html](https://www.biblijni.pl/modlitwy/8_pod_twoja_obrone.html))

Pod Twoją obronę  
uciekamy się,  
święta Boża Rodzicielko,  
  
naszymi prośbami  
racz nie gardzić  
w potrzebach  
naszych,  
  
ale od wszelakich  
złych przygód  
racz nas zawsze wybawiać,  
Panno chwalebna  
i błogosławiona.

O Pani nasza,  
Orędowniczko nasza,  
Pośredniczko nasza,  
Pocieszycielko nasza.

Z Synem swoim nas pojednaj,  
Synowi swojemu nas polecaj,  
swojemu Synowi najmiłszemu nas oddawaj. Amen.

WPROWADZENIE:

Miesiąc maj jest miesiącem który poświęcony jest Matce Bożej – Maryi. To znaczy, że szczególnie pamiętamy o Niej w naszych modlitwach; odmawiamy Litanię Loretańską, śpiewamy pieśni , bierzemy udział 13. dnia maja w nabożeństwie Fatimskim, przy kapliczkach słysząc śpiew ku czci Maryi.

Maryja jest mamą Pana Jezusa. Wszyscy znacie historię o narodzinach Jezusa w Betlejem, o ucieczce do Egiptu o życiu w Nazarecie i wiele innych. Pan Jezus umierając na krzyżu ofiarował swoją mamę wszystkim nam, aby się nami opiekowała. Tak też od tej pory Maryja wysłuchuje naszych modlitw i znosi je do swojego Syna.

Z pewnością wielu z Was widziało wiele obrazów i figur przedstawiających Maryję – Matkę Bożą. Najbardziej bliski jest nam Obraz Matki Bożej Myślenickiej. Dzisiaj jednak chcę Was zapoznać z historią związaną z wizerunkiem Matki Bożej Częstochowskiej, znanej wszystkim Polakom.

ROZWINIĘCIE:

Bardzo proszę Rodziców lub starsze rodzeństwo o przeczytanie uczniom opowiadania o *Wędrownym pieśniarzu*. Po wysłuchaniu proszę porozmawiać dziećmi o tej historii w oparciu o postawione poniżej pytania (proszę nie udzielać odpowiedzi pisemnie)

**Opowiadanie *Wędrowny pieśniarz***

Był pięknym dzieckiem o wielkich, czarnych oczach. Na chrzcie dano mu imię Paweł. Życie w jego wiosce było bardzo ciężkie, a zwłaszcza w czasie, gdy często wybuchały epidemie. Od jednej z nich umarli jego rodzice. Pawełek rósł zdrowy pod opieką babci, która przekazała wnuczkowi wszystko, co umiała. Nie potrafiła czytać ani pisać, więc tego nauczyć go nie mogła. Za to od młodości miała piękny głos i grała na lutni, więc nauczyła wnuczka grać i śpiewać. Mały też miał piękny głos, który w miarę ćwiczeń stawał się coraz bardziej melodyjny. Przy akompaniamencie lutni śpiewał poematy o rycerzach, piosenki o miłości (były wtedy modne serenady dla dam serca) i piękne pieśni maryjne. Pawełek, chociaż biedny, czuł się wielkim rycerzem, a jego damą była Najświętsza Maryja Panna i, śpiewając dla Niej, czuł się szczęśliwy.

Kiedy wnuczek skończył dwanaście lat, babcia zawołała go i przemówiła do niego z wielką powagą: „Jestem stara i niewiele zostało mi życia. Wyrosłeś na mężczyznę i musisz pójść swoją drogą. Weź lutnię i ruszaj w świat śpiewać na placach i rogach ulic. W ten sposób zarobisz sobie na życie” . Rozstanie było bolesne. Pawełek pojął, że już nigdy nie zobaczy babci, ale posłuchał. Były to czasy trudne. Nędza była wynikiem długiej wojny. Kiedy chłopak śpiewał, ludzie słuchali go chętnie, gdyż miał piękny głos. W tych czasach wędrowni pieśniarze przypominali starodawne dzieje. Ale pieniędzy było z tego niewiele, więc Pawełek częściej głodował niż jadł. Dotarł w ten sposób do miasta, które miało później być nazwane Częstochową. Pawełek ujrzał je z daleka i był oczarowany. Nigdy nie widział miasta, znał tylko małe wsie i miasteczka. Zauważył majestatyczną budowlę, która wznosiła się ponad inne. Zaraz pomyślał, że musi to być zamek władcy. Była to jednak zachwycająca bazylika wzniesiona na cześć Najświętszej Maryi Panny. Ale Pawełek nigdy nie widział tak wspaniałych i wielkich budowli, był bowiem przyzwyczajony do ubogich, wiejskich kościółków. Wszedł, kiedy nadeszło południe, i poczuł straszliwy głód. Rozejrzał się dokoła po tych majestatycznych sklepieniach i wydawało mu się, że ogląda zamek ze snów. Z głębi dochodziło jasne światło. Bez wątpienia tam właśnie przebywała pani tego zamku. Pawełek podszedł, drząc cały, i znalazł się u stóp Najświętszej Panny z Dzieciątkiem na ręku, ozdobionej cennymi klejnotami. Chłopcu wydawało się, że musi to być królowa. Ukląkł na znak uszanowania i zaśpiewał swojej damie najśodsą pieśń maryjną, jaką znał. Ledwie skończył, Dzieciątko Jezus zaczęło klaskać z zadowolenia i wykrzykiwać: „Jeszcze, jeszcze!” .

I Pawełek, ośmielony, zaśpiewał następną pieśń dla Matki Boskiej, a zaśpiewał ją z jeszcze większym uczuciem. W końcu sama Matka Boska powiedziała: „To było piękne, dziękuję ci. Teraz idź coś zjeść” . Zdjęła z głowy koronę i dała mu ją. Pawełek, bardzo rad, zrozumiał, że ma w ręku coś bardzo cennego. Wybiegł z kościoła, pomknął zautkiem i wszedł do pierwszego sklepu, jaki był otwarty. „Czego sobie życzysz, chłopcze?” – spytał starzec zza lady. „Chcę jeść” – odparł Pawełek. „A masz czym zapać?” „Mam” – i chłopiec położył na ladzie koronę. „Ten przedmiot wart jest bardzo dużo” – rzekł starzec, kryjąc swoje podejrzenia. Zaprowadził chłopca do kuchni, mówiąc żonie, żeby dała mu porządną posiłek. W tym czasie pobiegł z cenną koroną do sędziego, by opowiedzieć mu o wszystkim. Sędzia znał bardzo dobrze tę koronę ze szczerego złota i wysadzaną klejnotami. „Ten chłopak jest oszustem, złodziejem” – powiedział bez wahania. I wysłał straż, by go pojmą, a tymczasem w całej Częstochowie rozeszła się wieść, że skradziono koronę Matce Boskiej. Wyobraźcie sobie osłupienie Pawełka, kiedy płucał sobie właśnie usta po dobrym posiłku, gdy zobaczył, że wchodzi żandarmi, porywają go ze stołka i mocnymi kuksańcami popychają w stronę bazyliki na Jasnej Górze. Coraz większy tłum gromadził się za nimi. Rozlegały się groźne okrzyki: „Złodziej! Na szubienicę z nim!” .

Kiedy dotarli do klasztoru, Pawełek był bledszy niż biała ściana. Sędzia, ubrany w uroczystą togę, pokazał tłumowi koronę Najświętszej Panny i zwrócił wszystkim uwagę na to, że obraz jest bez korony. „Zabić złodzieja!” – krzyczał tłum. Daremnie Pawełek starał się wyjaśnić, że ten przedmiot

otrzymał w darze od Czarnej Madonny. Uznano go nie tylko za złodzieja, ale w dodatku za kłamcę i publiczność zaczęła klaskać, kiedy sędzia wydał rozkaz, by chłopiec, tak niewątpliwie winny, został zaraz powieszony na rynku.

Ale był wtedy zwyczaj, że skazani na śmierć mieli prawo wyrazić swoje ostatnie życzenie. Pawełek powiedział, że chciałby jeszcze raz zaśpiewać na chwałę Najświętszej Panny w tym właśnie miejscu, przed Jej wizerunkiem. Przyznano mu tę łaskę. Kiedy chłopiec grał pierwsze akordy, patrzył błagalnym wzrokiem na piękny obraz Matki Boskiej, który wydał mu się nagle skromny i prosty jak w jego stronach. Śpiewał z taką słodyczą, że wszystkim niewiastom zaczęły płynąć łzy z oczu, a mężczyźni odchrząkiwali, by nie dać po sobie poznać, jak bardzo są wzruszeni. Kiedy rozległa się ostatnia nuta, zapadła całkowita cisza. W tym momencie Dzieciątko Jezus zaczęło wykrzykiwać: „Brawo! Jeszcze!” .

Tłum padł na kolana tak osłupiały, że nie miał nawet siły krzyczeć, iż nastąpił cud. Pawełek zaśpiewał drugą pieśń na chwałę Matki Boskiej tak pięknie, jak nie śpiewał jeszcze nigdy w swoim życiu. Kiedy umilkła ostatnia nuta, ujrzano ku powszechnemu zdumieniu, że Najświętsza Panna zdejmując sobie z palca pierścień i podaje chłopcu, mówiąc: „Dziękuję ci, dziecko” .

Od tej chwili nikt nie miał wątpliwości, jaki był naprawdę przebieg wydarzeń. Sędzia czym prędzej cofnął wyrok, a zakonnicy przybyli i ofiarowali Pawełkowi stanowisko pierwszego kantora sanktuarium na Jasnej Górze. Tak więc żył szczęśliwy i przez całe życie śpiewał na chwałę Maryi.

Jeśli zdarzy ci się pojechać do Częstochowy, wejdź na Jasną Górę do sanktuarium Matki Bożej w porze, kiedy panuje spokój i nie odbywa się żadne nabożeństwo. Klękaj u stóp Najświętszej Panny i pomódl się do Niej z całą wiarą. Poczujesz, jak w twym sercu wznosi się przesłodka melodia. Nie dziw się. To głos Pawełka, który bez znużenia śpiewa swojej Niebieskiej Królowej.

(Na podstawie opowiadania Ojca Alberto Wędrownego pieśniarz [w:] Legendy chrześcijańskie. Antologia, Warszawa 1993, s. 85–88)

#### PYTANIA:

- W jaki sposób Maryja okazała troskę Pawełkowi z opowiadania?
- Dlaczego Maryja oddała Pawełkowi swoją koronę i pierścień?
- Dlaczego Pawełek pięknie grał i śpiewał Matce Bożej?
- Co chcieli uczynić ludzie, posądzając Pawełka o kradzież i kłamstwo?
- Jakie ostatnie życzenie miał Pawełek?
- W jaki sposób Maryja opiekuje się ludźmi na całym świecie?
- W jaki sposób możemy zwracać się do Maryi z naszymi prośbami i problemami?
- Na czym polega okazywanie Maryi naszej miłości?
- Co możemy ofiarować Maryi, tak jak Pawełek swoją grę i śpiew?

#### ZAKOŃCZENIE:

#### **Opowiadanie *Papież i Maryja***

Karol Wojtyła we wczesnym dzieciństwie stracił swoją mamę. Od tej chwili jego drugą mamą została Najświętsza Maryja Panna. Wielokrotnie odbywał pielgrzymki do sanktuariów maryjnych, gdzie długo modlił się – rozmawiał z Maryją. Jej powierzał swoje problemy, troski i całą drogę życia. Gdy był już

kardynałem, podczas koronacji figury Matki Bożej Ludźmierskiej na zakończenie uroczystości ruszył w procesji z ukoronowanym posągiem w stronę kościoła. Nagle z ręki Matki Bożej wypadło berło, które udało się chwycić biskupowi Karolowi Wojtyłe. Ksiądz Prymas Wyszyński powiedział wtedy: „Karolu, Matka Boża oddała ci władzę nad światem” .

Jako papież Jan Paweł II, podczas pierwszej pielgrzymki do Polski udał się do sanktuarium na Jasnej Górze, gdzie złożył Maryi piękną, złotą różę jako wyraz wdzięczności i miłości. Róża papieska znajduje się po prawej stronie obrazu Matki Bożej Częstochowskiej. Przypomina nam o tym, że my również, tak jak błogosławiony papież Jan Paweł II, powinniśmy dziękować Maryi za Jej matczyne serce, troskliwą opiekę i miłość.

ZADANIE: Wykonaj ćwiczenie na stronie 119.

Kochani dodatkowo możecie ułożyć puzzle, przedstawiają one obraz matki Bożej Częstochowskiej, a znajdziecie je tutaj: <https://puzzlefactory.pl/pl/puzzle/graj/ludzie/159981-mb-cz%C4%99stochowska>

Zachęcam również do ciekawej opowieści dla dzieci, na temat obrazu Matki Bożej Częstochowskiej: <https://www.youtube.com/watch?v=WJcizEcjMqE>

**UWAGA!**

**Bardzo dziękuję wszystkim, którzy zaangażowali się w projekt „Urodzinowy bukiet kwiatów dla Jana Pawła II”. Wasze kwiaty są piękne! Oglądnijcie je na stronie naszej szkoły 😊.**

Myślę, że sprawiliście radość Papieżowi - Janowi Pawłowi II.